STRONNICTWO NIEZAWISŁOŚCI NARODOWEJ

Wyzwolenie pracy

Moralne i materjalne wartości, które każdy naród wytworzyć może, osiągane są przez skojarzoną pracę mózgów i mięśni. Wydajność wszelkiej pracy zbiorowej tym może być większą, im racjonalniejszą będzie organizacja pracy. Zbiorowa praca tym lepsze wyda owoce, im organizacja pracy bardziej opierać się będzie na demokratycznych zasadach, im więcej w każdej jednostce rozwinięte będzie poczucie łączności własnego interesu z interesami ogółu, im silniej rozwinięte będzie poczucie odpowiedzialności jednostki przed społeczeństwem. Rozwinięcie tych pierwiastków w szerokich rzeszach pracujących nie może wynikać z przymusu lub tylko z potrzeby chleba, natomiast poczucie społecznej solidarności pracujących może powstać przez uwzględnienie moralnego i materjalnego stosunku pracującego do instytucji, w której pracuje, w połączeniu z całokształtem zadań pracy w danej dziedzinie. Pierwszym więc warunkiem wydajności i intensywności pracy musi być uświadomienie, polegające na połączeniu danej pracy z całokształtem zadań społecznych i narodowych. Górnik, dobywający węgiel, hutnik, wytapiający żelazo, muszą mieć świadomość, że pracują nietylko dla zarobku, ale że praca ich to podstawa dla wszelkiego przemysłu, a przez to dla dobrobytu szerokich warstw ludności całego kraju. Wydajność znów wszelkiej pracy indywidualnej stanie się tym wyższa, im bardziej zabezpieczona będzie niezależność jednostki. Tak w wypadku zrzeszonej, jak i indywidualnej pracy, określenie stosunku jednostki do zbiorowości wynikać winno z przekonania, że praca jest powszechnym obowiązkiem. Powszechność obowiązku pracy to kardynalna podstawa dla uniknięcia wyzysku jednych przez drugich, dla przeświadczenia każdej jednostki, że jest nietylko przedmiotem eksploatacji, że nie jest wyzyskiwanym niewolnikiem czy niewolnicą. Obowiązek pracy da tym większe moralne zaspokojenie, im świadomość obowiązku tego bliżej stać będzie społecznej celowości. Ta ostatnia osiągnąć da się przez udział pracujących w kontroli wydajności ich pracy, w określeniu stosunku danej gałęzi pracy do całokształtu zadań społecznych. Pracownicy każdej instytucji, każdej fabryki czy warsztatu, muszą mieć prawo choć raz do roku wglądnięcia w całokształt wydajności ich pracy, muszą mieć zabezpieczone prawo wszechstronnej krytyki instytucji, w której

pracują, a zarazem prawo określenia do niej swego stosunku, zarówno subjektywnego, jak zbiorowego. Człowiek, zajęty czas pewien w jakiejś instytucji czy fabryce, mający nieraz kilkanaście lub kilkadziesiąt lat praktyki, nie ma dziś prawa głosu, nie wolno mu o niczym stanowić, nie wolno krytykować działalności przedsiębiorstwa; natomiast ma prawo głosu i decyzji jakiś przygodny akcjonarjusz, który bardzo często o pracy niema najmniejszego pojęcia, a instytucję zna tylko z kuponów od akcji, które raczy obcinać raz do roku. Włożony kapitał należy zrównoważyć włożoną pracą. Nietylko kapitalista winien mieć prawo właściciela. Takim samym współwłaścicielem musi być każdy pracownik, bez względu na rodzaj pracy.

Powszechny obowiązek pracy musi mieć taką organizację, by każda jednostka miała prawo wolnego do pracy dostępu, by nikt nie mógł się wyłamywać z obowiązku pracy. Nie mogą być też jedne zawody uprzywilejowane kosztem drugich, nie mogą np. kupcy ciągnąć kilkakrotnie większych zysków, niż wytwórcy.

W każdej dziedzinie wytwórczości pracujący powinien być przez jaknajszerszą współdzielczość dopuszczony do zysków i wszechstronnego w zarządzie udziału. Państwo winno zorganizować specjalny kapitał pracy. Przy pomocy tego kapitału pracy zapomocą pożyczek przeprowadzona być winna stopniowo zasada uwłaszczenia pracujących drogą dopuszczenia pracowników, czy to jako udziałowców, czy akcjonarjuszy, czy też drogą częściowej kooperatyzacji. Takie udziały pracowników, zwane akcjami pracy, powinny być zadatkowane choćby minimalnie przez samych pracujących, a następnie subwencjonowane przez państwo jako zwrotne pożyczki, amortyzujące się z zysków przedsiębiorstwa. Kapitał pracy unarodowi naszą wytwórczość, co szczególniejszą posiadać będzie doniosłość w takich dziedzinach wytwórczości, jak naprzykład górnictwie, opartym głównie na kapitałach przeważnie niemieckich. Unarodowienie przemysłu przez uwłaszczenie pracujących to kardynalna konieczność naszej gospodarczej niezawisłości. Zyski, płynące szerokim strumieniem poza granice kraju, wzbogacają kapitalistów niemieckich, zdeklarowanych wrogów naszej ekonomicznej samodzielności. Nie powinniśmy nigdy zapominać o tym, że magnesem, przyciągającym do nas obcych, jest żywa siła naszego narodu oraz nasze bogactwa naturalne.

Stosunek pracujących do wykonywanej pracy ulega wraz z cywilizacją ciągłym przeobrażeniom. Upadło niewolnictwo, upadła pańszczyzna i poddaństwo, upaść musi i dzisiejsze najemnictwo. Praca musi być wyzwolona z obecnego upokarzającego sposobu jej otrzymywania. Praca musi dawać każdemu pracownikowi nietylko zabezpieczenie na dziś, ale musi również zabezpieczać jego byt na starość, jego

byt na wypadek choroby lub nieszczęśliwego wypadku. Pracujący w poszczególnych zawodach przez jak najszersze zrzeszanie się znajdować winni zaspokojenie swych ogólnych potrzeb. Zrzeszenia zawodowe winny mieć jak najszerszą pomoc i opiekę ze strony państwa.

Wyzwolenie pracy sięgnąć musi i w głąb naszych stosunków szkolnych. Szkoły nasze nietylko winny przyzwyczajać do pracy, powinny też dbać o rozwój zdolności indywidualnych. W szkolnictwie należy wprowadzić jeszcze jedno pojęcie wartości ucznia—jego osobową samodzielność. Wszelki indywidualizm musi znaleźć jak najszerszą pomoc do dalszego rozwoju. Jednostka, wykazująca w szkole nietyle celujące postępy, co zdolności do samodzielnego myślenia, do pewnej choćby miniaturowej twórczości, powinna mieć dostęp, bez względu na zamożność, do szkoły wyższej, a ze szkół wyższych do specjalnych instytucji naukowych. Każdy artyzm, każda oryginalność i samodzielność myśli powinna być przedewszystkim poparta przez udostępnienie dalszego kształcenia. Nie mogą być marnowane zdolności; każdy talent powinien znaleźć całkowitą możność dalszego rozwoju. Dbałość społeczeństwa o twórczą pracę jednostek musi dochodzić do wielkiego wyczulenia. Jednostka, której wybitne indywidualne zdolności zaczynają się już wyraźnie krystalizować, winna mieć całkowitą pomoc przy trudnych warunkach bytu, pomoc nie dobroczynną, lecz państwową. Jednostka, która już stanęła na pewnej wysokości, musi mieć zabezpieczoną egzystencję bez łaski nakładców lub mecenasów. Praca takich jednostek, wzbogacająca duchowy dorobek społeczeństwa, musi być całkowicie wyzwolona z przymusu i należycie zabezpieczona.

Powszechne wyzwolenie pracy z dzisiejszych więzów najemnictwa musi zataczać coraz szersze kręgi. Upaństwowienie wytwórczości przy dzisiejszym nizkim stanie oświaty podporządkowałoby jednostkę jednemu szablonowi i zdążałoby do zmechanizowania pracy. Takie upaństwowienie to nowa forma najemnictwa, tylko już nie przez kapitał, a przez państwo. Nowy kodeks pracy, który ma nieść wyzwolenie, stworzyć winien opiekę państwa nad pracą, pozostawiając indywidualnemu dążeniu jednostek pełnię samodzielności. Nowy kodeks pracy musi zapewnić jednostce nietylko taki lub inny udział w zyskach materjalnych, musi też gwarantować moralne zespolenie jednostki z instytucją, w której ona pracuje, musi jej dać możność samostanowienia. Nowy kodeks pracy musi dać możność wyszkolenia się pracujących w dziedzinie wszystkich zagadnień, związanych z danym fachem. Tylko wyzwolona z najemnictwa jednostka może inicjować coraz to bardziej doskonałe postępowe formy zrzeszonej pracy. Bez odpowiedniego wyrobienia, bez przejścia przez etap wyzwolonej, ale obowiązkowej pracy

nie da się pomyśleć całkowite przekształcenie w kierunku socjalizacji i upaństwowienia.

Wdrożenie do powszechnego obowiązku pracy musi odbywać się drogą obowiązkowego poboru do pracy publicznej wszystkich obywateli i obywatelek przy dojściu do pełnoletności na rok jeden. Służba ta niekoniecznie musi być wojskową, może ona być pełniona w różnych instytucjach użyteczności publicznej. Nie może być żadnych wyjątków co do niesienia tej służby, nie może być żadnych paragrafów zwalniających (za wyjątkiem macierzyństwa). Praca obowiązkowa z poboru uwzględnić tylko może wyznaczenie rodzaju robót w zależności od sił fizycznych, wykształcenia, zdolności indywidualnych i t. p. Wdrożenie do takiej powszechnej obowiązkowej służby musi mieć na celu wpojenie w ogół przekonania, że praca jest koniecznością, zapozna zarazem młodych obywateli i obywatelki z całokształtem potrzeb i prac społecznych.

Wyzwolenie pracy z najemnictwa to hasło na dziś dla tych wszystkich, którzy rozumieją, że stare formy pracy już się przeżyły, że o powrocie do nich nie może być mowy. Wyzwolenie pracy to nowa forma, przez którą przejść musi wszelkie zorganizowane społeczeństwo. Wyzwolenie pracy podważa podstawy dzisiejszego ustroju kapitalistycznego, podnosi masy pracujące i daje im równe prawa z przedsiębiorcami-kapitalistami. Wyzwolona praca domaga się nowego kodeksu, kodeksu, który w dzisiejszej chwili przełomowej, przy dzisiejszym rozstroju życia gospodarczego, jest koniecznością najistotniejszą; koniecznością tak ze względu na stan wewnętrzny w kraju, jak i na prawdopodobieństwo wzmożenia się walki ekonomicznej pomiędzy nami a naszemi najbliższemi sąsiadami.

Wyzwolenie pracy z najemnictwa przekształcić musi duszę człowieka, przekształcić stosunek jednostki do pracy przezeń wykonywanej, wyrwać z więzów mechanicznego traktowania swego obowiązku. Wyzwolenie pracy przez zmianę stosunku jednostki do ogółu strząsnąć musi powszechne odrętwienie i apatję, w jakiej się człowiek najemnik znajdował.

Jedynie ze świadomości płynąca celowość pracy może zadowolić moralną stronę pracującego, a tylko przy istnieniu tej świadomości możliwa jest praca prawdziwie intensywna. Intensywność zaś pracy to oś, na której oprzeć się musimy w międzynarodowym kole konkurencji, zarówno na rynku własnym, jak i wszechświatowym.